

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

TAK ODPOWIADAJĄ ROBOTNICZY ZDRAJCOM PROLETARJATU!

ROBOTNICY! ROBOTNICE!

Militaryzm niemiecki otrzymał odpowiedź Waszą na swoją próbę wciągnięcia Was do swoich zbrojeckich wypraw wojennych. Przez swoich pacholców, zwanych się „socjalistami polskimi” ośmielił się on zwrócić do Was, Robotnicy, do Was, wrogów wojny i militaryzmu, abyście szli do jego szeregów!

Ale pomylili się naganiacze do „armji polskiej!” **Proletariat stawił się masowo na oba wiece, ale tylko po to, aby na nich powiedzieć swoje słowo.** W proch poszły umowy socjalpatriotów z policją, że tylko im wolno będzie przemawiać na wiecu. W „Sporcie” robotnicy zmusili koalicję policyjno-socjalpatriotyczną do dania głosu mówcy socjaldemokratycznemu. I grzmiotem okłasków przyjęto słowo socjaldemokratyczne, a zaś agitatorom socjalpatriotycznym zatłkano usta żelazną pięścią woli robotniczej. A na Pradze nie zdołali nawet przemówić ajenci werbunkowi pod firmą „socjalistyczną” bo i ten ich wiec rozpedził gniew proletariatu.

Do woli ludu śmieli się odwołać mordercy ludów za pośrednictwem swych agitatorów! **Lud wyraził swą wolę w demonstracji wielotysięcznej,** która ze „Sportu” przeszła przez całą ulicę Żelazną, grzmiąc w uszy Warszawy nutą Czerwonego Sztandaru, na Barykady i okrzykami „**przecz z wojną!**” „**Przecz z armją polską!**”

I pokazała dziś Warszawie banda zbirów niemieckich, co znaczy beselerowska „Niepodległa Polska”. Cięli nagiemi szablami rozszalali bandyci policyjni, napadali na spokojnych przechodniów, bili i tłukli biedne kobiety, stojące, niejedna z dzieckiem na ręku, w „ogonku” przy sklepie komitetowym na ulicy Żelaznej. Z uśmiechem rozradowanego drapieżcy musiał z zamku patrzeć krwawy Beseler, jak jego umundurowane bestje proklamują na ulicy szablą i pięścią niepodległą Polskę!

Robotnicy! Wyraziliście swą wolę dobitnie i niedwuznacznie. Niechże wie dziś cała kanalia burżuazyjna, niech wiedzą jej protektorzy z pod znaku Wilhelma Krwiożercy, niech wiedzą ich sługusy socjalpatriotyczni, że **lud nie chce być mięsem armatnim! Lud nie pójdzie ginąć dla interesów kapitału niemieckiego czy polskiego!**

Dość już krwi i trupów! Dość nędzy i głodu opuszczonych żon i dzieci! Dość cierpień ludu!

Robotnicy! Zamanifestowaliście dobitnie swego ducha międzynarodowego, swą gotowość do walki rewolucyjnej. Trwajcież i dalej w gotowości do boju! **Bo militaryzm chce Waszej krwi!** Dziś mamy zaciąg dobrowolny, jutro może przyjść branka przymusowa pod firmą Rządu Polskiego, do którego rząd niemiecki zawsze znajdzie gotowych do usług łotrów z szeregów burżuazji polskiej!

Szykujcie się do walki, bo dzień boju blizki! Do obrony swej krwi i życia, szykujcie się do walki! Gdy was chcą zmusić do udziału w rzezi wszechświatowej w największej zbrodni dziejów ludzkich, szykujcie się do walki!

Robotnicy! Socjaldemokracja powiodła Was do protestu przeciw nikczemnej naganie wojennej. Więc garnijcie się pod jej sztandar, dajcie jej siły do dalszego krwawego boju. W obronie Waszej świętej sprawy robotniczej, w imię tej walki, którą dziś na całym świecie wytacza wojnie i kapitalizmowi międzynarodowy proletariat, **pod sztandar Socjaldemokracji!**

Do walki! lepiej ginąć dla własnej sprawy, niż stać się mięsem armatnim dla interesów kapitału!

Przecz z wojną! Przecz z armją polską!

Przecz ze zdrajcami sprawy robotniczej, z szalbiercami socjalpatriotyzmu! Przecz z opryszkami okupacyjnymi!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!

Niech żyje socjalizm!

Komitet Warszawski Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

Warszawa, d. 12 listopada 1916 r.